

NOWOŚĆ!



Przeczytaj fragment 

2.1

Uwagi ogólne

Utwór jest dobrem niematerialnym, którego sposób istnienia jest trudny do wyjaśnienia. Nie chodzi tu bowiem o rzecz lub formę przekazu, za pomocą których jest on (lub może być) komunikowany innej osobie, lecz o wytwór stworzony przez autora i dostępny dla niego początkowo tylko poprzez jego własną świadomość, a później, po jego uzewnętrznieniu, możliwy do zapoznawania się z nim interpersonalnie. Jak pisze A. Kopff, utwór różni się od swej materialnej podstawy bytowej, dzięki której na ogół istnieje¹, i może być poznawany. Jest to tzw. schematyczny przedmiot intencjonalny, który źródło swego istnienia ma w szczególnych aktach świadomości, a jego ustalenie jest „tylko kluczem do wywołania aktów świadomości, w których utwór istnieje”. W takim ujęciu – jak dalej wskazuje A. Kopff – istnienie utworów jest w znacznym stopniu uwarunkowane przez odbiorców – utwór konkretyzuje się dopiero z chwilą, gdy jest przedmiotem percepcji².

Definicję syntetyczną utworu wprowadza art. 1 ust. 1 pr. aut., który stanowi: „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”.

Ponadto w art. 1 ust. 2 pr. aut. zamieszczono przykładowe wyliczenie różnych postaci utworów.

Aby można było zakwalifikować wytwór jako utwór, konieczne jest, by:

- a) został stworzony przez człowieka (por. pkt 2.2 w tym rozdziale),
- b) był ustalony (por. pkt 2.3 w tym rozdziale),
- c) posiadał cechę „działalności twórczej o indywidualnym charakterze” (por. pkt 2.4 w tym rozdziale),
- d) nie został ustawowo zaliczony do kategorii wytworów wyłączonych spod możliwości uznania ich za utwór (por. pkt 2.6 w tym rozdziale).

Dla przyznania rezultatowi pracy człowieka statusu utworu nie mają znaczenia okoliczności związane z: a) osobą autora (wiek, poczytalność, kwalifikacje zawodowe, nastawienie do rezultatu własnego działania), b) przebiegiem tworzenia danego wytworu, o ile proces ten nie znajduje w nim

1. Wobec braku takiej podstawy (braku utrwalenia) – utwór jest uzewnętrzniony poprzez jego (artystyczne) wykonanie (improwizacja muzyczna, recytacja, wypowiedź uprzednio „niezapisana” itd.).

2. Por. A. Kopff [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 16–22.



[1]



[2]

swego odbicia w tym sensie, że dzieło uwidacznia uprzednie istnienie takiego procesu, c) nakładem pracy i kosztów związanych ze stworzeniem wytworu, d) przeznaczeniem dzieła, wartością (estetyczną, naukową lub użytkową), e) okolicznością, czy korzystanie z dzieła jest czynem bezprawnym [np. ze względu na naruszanie cudzych praw autorskich (np. plagiat) lub zakazów wynikających z prawa publicznego (dzieło pornograficzne)], f) istnieniem ukończonego dzieła³.

2.2

Twórca – człowiek

Ustawowa definicja utworu przesądza, że jest nim jedynie rezultat działania człowieka (osoby fizycznej), stąd też oba poniższe dzieła nie są utworami: pierwsze jest tworem natury [1], drugie słonia [2]. Próba obrony statusu utworu względem obrazu słonia mogłaby polegać na stwierdzeniu twórczej działalności człowieka w postaci dostrzeżenia przez niego wartości estetycznych w tym wytworze, wyborze tego spośród innych jego obrazków i ewentualnie nadaniu tytułu obrazowi. Nie sądzę jednak, by było to uzasadnione podejście.



[3 i 4]



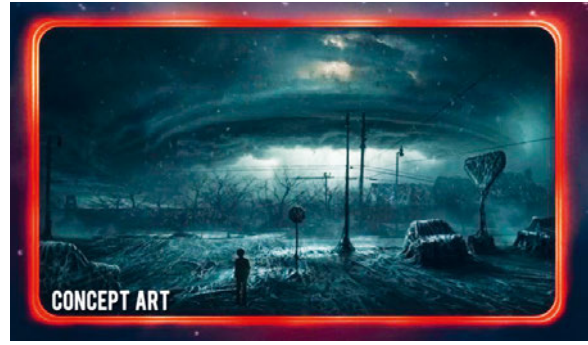
[5]

Trzeba jednak pamiętać o odróżnianiu samego tworu natury lub zwierzęcia od ewentualnego istnienia utworu ze względu na sposób utrwalenia. O ile w fotografii „wzoru namalowanego przez mróz” z reguły nie można dopatrzeć się utworu [3], to oczywiście, gdy taki wzór stanowi element składowy fotografii, jako całość podlega ona ochronie na ogólnych zasadach przyjętych dla fotografii [4]. Dodajmy, że nie można wykluczyć możliwości ochrony samego wzoru ukształtowanego przez mróz np. ze względu na oświetlenie lub zabarwienie [5].

Dobłą ilustracją wspomnianego wyżej autorskoprawnego problemu rozgraniczenia zjawisk przyrody i ich fotografii jest spór na tle wykorzystania znanej fotografii S.R. Heavey’a *The Mothership* [6] w serialu produkcji zrealizowanej dla Netflixa *Stranger Things* [7]. Moim zdaniem to, co zostało ze zdjęcia przejęte do filmu, to jedynie standardowa rejestracja wyglądu chmur burzowych, która zresztą została dodatkowo przetworzona przez artystę (widać to zarówno w górnych warstwach chmury, jak i w przetworzeniu jej dolnej części).

Brak podstaw uznania za przedmiot prawa autorskiego zdjęć dokonywanych bez udziału człowieka, a więc np. przy wykorzystaniu w pełni zautomatyzowanego procesu fotografowania przez zaprogramowany

2.2 Twórca – człowiek



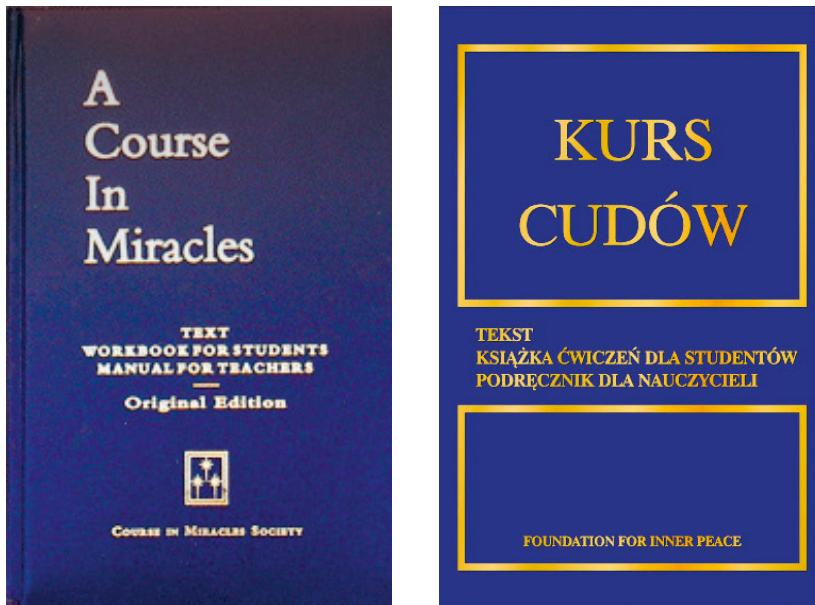
[6 i 7]



[8]

aparat stale usytuowany w określonym miejscu czy też ujęć wykonanych przez zwierzę. Ta ostatnia kwestia stała się aktualna w związku ze sporem o wykorzystanie słynnego zdjęcia (autoportretu) małpy [8]. Problem byłby usunięty, gdyby David Slater (dysponent fotografii) wykazał swój twórczy udział w artystycznej kompozycji lub obróbce tego zdjęcia. Okoliczność ta nie zachodziła, więc sąd amerykański, oddalając powództwo, stwierdził, że zwierzę nie może powołać się na ochronę autorskoprawną⁴. Nie

4. W orzeczeniu z 6.01.2016 r. w sprawie *Naruto v. David John Slater* sędzia stwierdził, że „Naruto nie jest twórcą w znaczeniu prawa autorskiego. Decyzja, czy zwierzę może być podmiotem praw autorskich, jest w rękach Kongresu i Prezydenta, nie moich”. Sprawa *Naruto v. David John Slater* ponownie była przedmiotem orzeczenia Sądu Apelacyjnego dla 9. Okręgu z 23.04.2017 r. (No 16–15469), w którym stwierdzono, że prawo autorskie nie upoważnia zwierząt do występowania o naruszenie praw autorskich. Por. <https://www.documentcloud.org/documents/4444209-Naruto-Monkey-PETA-v-Slater-CA9-Opinion-04-23-18.html> (dostęp: 16.06.2018 r.). Por. też w tej kwestii D. Liu, *Forget the monkey copyright nonsense for goodness sake, dude!*, „European Intellectual Property Review” 2018/40 (1), s. 61 i n., oraz A. Guadamuz, *The monkey selfie: copyright lessons for originality in photographs and internet jurisdiction*, <https://policyreview.info/articles/analysis/monkey-selfie-copyright-lessons-originality-photographs-and-internet-jurisdiction> (dostęp: 16.06.2018 r.).



[9 i 10]

można wykluczyć, że w przyszłości prawa autorskie zostaną przyznane także zwierzętom. Wymagałoby to jednak zasadniczych zmian w prawie – związanych z przyznaniem im podmiotowości prawnej.

Dla tych rozważań ciekawe jest niemieckie orzeczenie dotyczące podmiotu praw autorskich do utworu „Kurs cudów” [9 i 10]. Został on, jak twierdzi prof. Helen Schucman, jej podyktowany (po angielsku) przez Jezusa⁵. Po jej śmierci (w 1981 r.) następcy prawni wystąpili z roszczeniami o naruszenie praw autorskich ze względu na wydanie bez ich zgody tej książki po niemiecku. Powstał problem, kto jest twórcą tego dzieła, skoro osoba, która jedynie mechanicznie zwielokrotnia dyktowany jej utwór, nie jest traktowana jak twórca. Sąd zrezygnował z „ucieczki” od problemu Jezusa jako podmiotu prawa autorskiego poprzez przyjęcie, tak jak sąd amerykański we wcześniejszym orzeczeniu, że Helen Schucman przysługują prawa autorskie ze względu na działania związane z wyborem, układem i opracowaniem tekstów do tej książki⁶. Sprawa była wyjątkowo trudna – głównie ze względu na kwestie światopoglądowe – i zrozumiałe dystansowanie się sądów od wypowiedzenia tu własnego

5. Orzeczenie Oberlandsgericht Frankfurt z 13.05.2014 r., 11 U 62/13. Por. O. Brexl, *Higher Regional Court (OLG) Frankfurt: text dictated by Jesus enjoys copyright protection*, „Journal of Intellectual Property Law & Practice” 2014/13, s. 937 i n. Spór ten relacjonuję na podstawie tego artykułu.

6. Penguin Books U.S.A., Inc. v. New Christian Church of Full Endeavor, Ltd., 55, U.S.P.Q.2d 1680, 1686 (S.D.N.Y. 2000). Por. R. Mahealani, M. Seto, *Is Jesus entitled to a Copyright?*, https://www.regent.edu/acad/schlaw/student_life/studentorgs/lawreview/docs/issues/v15n2/Vol.%2015,%20No.%202,%206%20Seto.pdf (dostęp: 16.06.2018 r.).

stanowiska. Zauważmy, że przyjęcie autorstwa Jezusa wywołuje problem traktowania go jako człowieka, a więc chyba także wiecznego trwania autorskich praw majątkowych do jego utworów⁷. Sąd niemiecki uznał, że wyłącznym twórcą *Kursu cudów* jest prof. H. Schucman, gdyż nie jest obiektywnie weryfikowalna okoliczność duchowego przekazu tekstu za pośrednictwem człowieka. Słabością tego orzeczenia – choć w moim przekonaniu optymalnego w okolicznościach tej sprawy – jest uznanie autorstwa H. Schucman względem całości dzieła, mimo że: a) nie było podstaw do przyjęcia domniemania jej autorstwa oraz b) ustalenie to jest wyraźnie sprzeczne z jej wyraźnym oświadczeniem, wielokrotnie powtarzanym. Sąd uznał zatem, że osoba, która twierdzi, iż dzieło zostało jej przekazane metafizycznie, jest jednak zawsze jego twórcą, chyba że dysponuje dostatecznymi, obiektywnie dostępnymi dowodami w tej sprawie. Przesądza to, że dla celów prawnych autorstwo utworu może być przypisane jedynie realnie żyjącemu człowiekowi⁸.

2.3

Ustalenie utworu

By wytwór intelektualny człowieka mógł być objęty ochroną autorską, musi być ustalony – jak to wyraźnie przewiduje art. 1 ust. 1 pr. aut. (ustalony w jakiegokolwiek postaci). Chodzi tu o jego uzewnętrznienie, a więc możliwość zakomunikowania utworu (innym niż twórca osobom). Dostateczne jest już samo stworzenie możliwości tego rodzaju percepcji, a więc napisanie wiersza na komputerze, namalowanie obrazu czy też nieutrwalona publiczna improwizacja jazzowa lub recytacja. Nie można zatem klasyfikować jako przedmiot prawa autorskiego wytworu, który jest usytuowany jedynie w pamięci twórcy.

Powstanie prawa autorskiego nie jest więc zależne od zapisania (utrwalenia) utworu na jakimkolwiek nośniku⁹. Na gruncie prawa polskiego nie byłby zatem podnoszony argument, że kwietnik [11 i 12] nie może stanowić przedmiotu prawa autorskiego z powodu braku jego stabilności (zmiany związane z kwitnięciem kwiatów) – inaczej niż w przypadku amerykańskiego prawa autorskiego. Brak także podstaw dla dalszego zarzutu¹⁰, że występuje tu twór natury (a nie człowieka), bo przecież dobór i układ

7. Tak wyraźnie R. Mahealani, M. Seto, *Is Jesus...*

8. Tak O. Brexler, *Higher...*, s. 938.

9. Semantyczna różnica pomiędzy słowem „ustalenie” i „utrwalenie” nie daje podstawy do takiej dyferencjacji znaczeń tych terminów, toteż należy przyjąć, że chodzi tu wyłącznie o prawniczą konwencję terminologiczną.

10. Był on także kwestionowany w komentarzach na gruncie prawa amerykańskiego.



Zamów w Profinfo.pl →